Rok X. Kraków-Podgórze, Wtorek 19 marca 1912 Nr. 64

Cena numeru 3 centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (ze dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Turcya odrzuca warunki włoskie.

Wojna zaostrzy się.

Z Konstantynopola nadeszła urzędowa wiadomość o **odrzuceniu przez Turcyę pokojowych warunków włoskich.** Telegraf doniósł:

Za pośrednictwem dwóch ambasadorów powiadomiona została Porta o warunkach pokojowych Włoch.

Główne warunki są: Wycofanie wojsk tureckich i **uznanie aneksyi Trypolitanii** w zamian zato Włochy gotowe są Turcyi zrobić pewne ustępstwa jako to: pewne odszkodowanie pieniężne, zgodę na zniesienie kapitulacyi, w razie jeżeli inne mocarstwa na to się zgodzą, uznanie religijnego autorytetu Kalifa.

Porta po wczorajszej naradzie ministrów poleciła swoim ambasadorom, by oświadczyli mocarstwom, iż **warunki Włoch uważa za niemożliwe do przyjęcia.**

* * *

Wiadomość powyższa była z góry oczekiwana. Pokojowe warunki Włoch kulminują w żądaniu uznania aneksyi, uznania całkowitego i bez zastrzeżeń — a tego Turcya uczynić nie może. Rząd włoski nie starał się nawet o szukanie jakiejś oględnej formuły dla swego żądania — i kwestya stoi nadal na ostrzu miecza.

Po rozbiciu się tej pierwszej dyplomatycznej akcyi pośredniczącej — wojna teraz niewątpliwie nabierze intenzywności. I zapewne w najbliższych dniach zabrzmią znów włoskie działa na morzu Śródziemnem. Niebezpieczna gra przybierze charakter **groźny dla europejskiego spokoju.**

Sprawa ugody polsko-czeskiej na Śląsku.

W tych dniach z inicyatywy „Czeskiej Rady Narodowej“ wyjadą delegaci czescy na konferencyę do Krakowa, która ma zastanowić się nad ugodą polsko-czeską na Śląsku. Na konferencyi tej omówiony będzie szereg kwestyj spornych, specyalnie sprawa szkół w gminach o ludności mięszanej, ta sprawa, która wobec zachłanności czeskiej wykopywała przepaść między Polakami a Czechami na Śląsku. Stworzenie *modus vivendi* jest tem bardziej pożądane, że hakata śląska, stanowiąca ogromną większość w Sejmie śląskim, przygotowuje, jak wiadomo, zamach na autonomię gmin w zakresie szkolnictwa, dążąc do zupełnej germanizacyi tegoż.

W Częstochowie po procesie Macocha.

Wyjazd ks. Przeździeckiego do Rzymu. — Czy otrzyma paszport? — Zamurowanie celi Macocha. — Przyczyny ostatniej rewizyi w klasztorze. — Apelacya kwartetu skazanych. — Skazanie zakonników na wymarcie.

O. Pius Przeździecki, jako delegat przeora, tymi dniami udaje się do Rzymu w celu przedstawienia papieżowi sprawozdania z przebiegu sprawy Macocha. W rozmowie z jednym z dziennikarzy O. Pius oświadczył: „Zarówno przeora naszego klasztoru, jak i nas wszystkich zakonników, wyrok, dotyczący Macocha, mało obchodzi. Boleśnie dotknięci zostaliśmy tylko plamą, jaką niecny zbrodniarz uczynił na niepokalanej dotąd opinii klasztoru i jego zakonników“...

Godzien jednak zanotowania jeszcze jeden fakt, mianowicie, iż z polecenia przeora cela nr. 38, w której mieszkał i dopuścił się zbrodni Macoch, będzie zamurowana, a w tem miejscu, gdzie były drzwi, wymalowany zostanie krzyż na wieczną a smutną rzeczy pamiątkę...

Co do rewizyi w klasztorze, o czem „Nowiny“ przed kilku dniami w telegramach doniosły, to według jednej wersyi miała ona na celu zdemaskowanie bezpośredniego stosunku Jasnej Góry z Watykanem, mianowicie, iż dekret papieski, relegujący trzech zbrodniarzy z klasztoru i nakładający ekskomunikę na Macocha, nie odbył podróży via Petersburg, stosownie do konwencyi z Rzymem, lecz wprost doręczony został przeorowi. Druga wersya jest mniej prawdopodobna, podaje bowiem, że rewizya miała na celu odszukanie memoryału O. Piusa, który ma być doręczony w Rzymie... O ile wogóle będzie taki memoryał wręczony Stolicy Apostolskiej, to O. Pius dość będzie miał czasu na zredagowanie go zdala od argusowego oka policyi moskiewskiej. Krążą jednak pogłoski, że O. Pius nie otrzyma paszportu, wobec czego nie mógłby opuścić murów klasztornych...

Smutnej pamięci „kwartet“ tragedyi jasnogórskiej: Damazy, Helena, Izydor i Bazyli wnoszą apelacyę do warszawskiej Izby sądowej. Helena Macochowa, przez obrońcę swego adw. Korwina Piotrowskiego stara się o wypuszczenie na wolną stopę za złożeniem kaucyi w kwocie 10 tysięcy rubli.

Jedna jeszcze sprawa godna zanotowania, to projekt rządu zamknięcia nowicyatu, a tem samem skazania zakonu Paulinów „na wymarcie“. Podania wszystkich księży, którzy po dwóch z każdej dyecezyi ślubowali ekspiacyę w formie wstąpienia do klasztoru Paulinów, rząd rosyjski odrzucił. Z dyecezyi włocławskiej oświadczyli chęć wstąpienia: ks. Włodzimierz Jazowski i ks. Zygmunt Zawadzki. Jeden tylko ks. Wigura z dyecezyi kieleckiej uzyskał zezwolenie rządu i jak twierdzi gubernator Jaczewski, jest to ostatni „casus“...

„Czarna wojna“.

Strejk w Anglii. — Ustawa o minimalnych płacach.

Przeszło już dwa tygodnie trwa bezrobocie angielskich górników węglowych, a sytuacya jest coraz cięższą. Nikt zgoła nie może obecnie powiedzieć, kiedy wreszcie powróci normalny tryb życia w kopalniach. Rokowania rządu z właścicielami kopalń nie sprowadziły pożądanego pokoju. Jedno jest na razie rzeczą pewną, a mianowicie, że prezydent gabinetu Asquith nie chce już dalej prowadzić pertraktacyj z zwaśnionymi. Obecnie ma być przeprowadzony drugi plan zażegnania strejku. Czego nie zdołał uzyskać *premier* w drodze konferencyj z pracodawcami, ma im nakazać prawo. We wtorek ma być wniesiony w parlamencie bil, który będzie nadzwyczaj szybko przedyskutowany, a który w drodze ustawy zagwarantuje minimalną płacę górnikom. W socyalnym rozwoju życia robotniczego będzie to inowacyą doniosłego znaczenia, a zarazem pierwszym krokiem do pozyskania minimalnych płac dla wszelkiego rodzaju robotników i we wszystkich krajach.

Londyn. Na konferencyi w sprawie strejkowej premier Asquith zaznaczył, że rząd uczynił wszystko, co było możliwe, jednakże ku swojemu ubolewaniu przyszedł do wniosku, iż zgoda jest niemożliwą i dlatego okazuje się potrzeba poczynienia dalszych zarządzeń. Premier dodał, że ze względu na to, że strejk staje się coraz niebezpieczniejszym dla kraju, rząd zwróci się do parlamentu z prośbą o uchwalenie zarządzeń ustawodawczych, na podstawie których górnikom przyznanoby odpowiednie płace minimalne. Rząd nie chce się zwracać z żadną pewną formułą, jednakże dał do poznania, że płace minimalne w poszczególnych dyskryktach mają być przez wspólne komisye pracodawców i górników ustalane. — Propozycye rządu zawierają postanowienia celem rychłego załatwienia wszystkich spornych kwestyj.

Londyn. Pod przewodnictwem Asquitha zebrała się Rada ministrów dla wypracowania projektu ustawy o minimalnych płacach dla robotników.

Londyn. Zdaje się, że do kryzysu gospodarczego, spowodowanego strejkiem węglowym, przyłączy się także przesilenie polityczne. Z wielu stron wymieniają jako następcę Asquitha ministra Lloyd George'a.

Groźba strejku w Ostrawskiem.

Ostrawa Morawska. We środę odbędą się tu narady pojednawcze w sprawie płac górników. Dnia 24 b. m. odbędzie się zgromadzenie górników, na którem podany będzie do wiadomości wynik rokowań. Gdyby wynik ten górników nie zadowolnił, wtedy rozpoczną strejk.

Groźba strajku w Czechach.

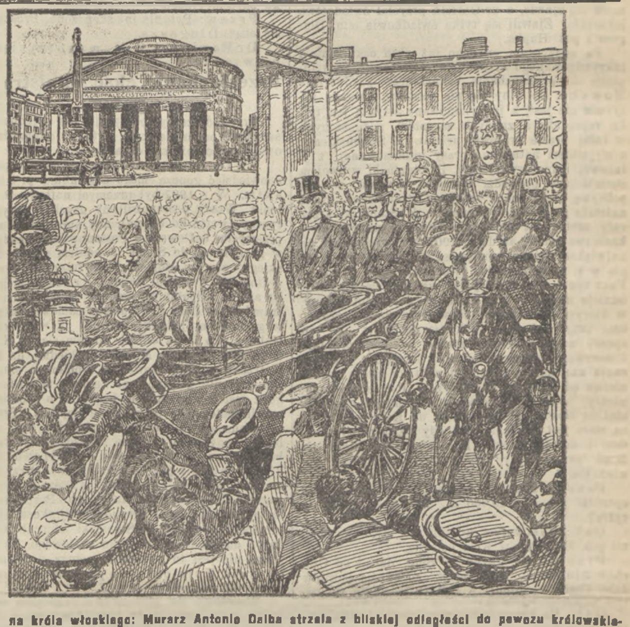
Praga. W rewirze Gniewin praca odbywa się normalnie. Robotnicy wręczyli swoje żądania, na które mają dziś otrzymać odpowiedź odmowną.

Strejk w Saksonii.

Drezno. Ponieważ rokowania prowadzone przez związki górnicze z właścielami kopalń węgla w sprawie podwyższenia płac rozbiły się, przeto mężowie zaufania górników w saskich okręgach węglowych postanowili ogłosić od dziś strejk.

Sytuacya w Westfalii.

Bochum. Na odbytem wczoraj zgromadzeniu górników objawiło się pewne **osłabienie usposobienia strejkowego.** Robotnicy gotowi są przystąpić do pracy pod warunkiem 10%-wej podwyżki natychmiast i zapewnienia dalszej 5% podwyżki od kwietnia.



Zamach na króla włoskiego: Murarz Antonio Dalba strzela z bliskiej odległości do powozu królewskiego. (Według ilustracyi zamieszczonej w pismach włoskich).

Strejk jeneralny w Anglii.

Londyn. Dziennik „Evening Standard“ donosi, że, jak się zdaje, **Anglia stoi w przededniu jeneralnego strejku wszystkich robotników.** W ostatnich dniach odbyły się na przedmieściach Londynu zgromadzenia robotników, które przeważnie się oświadczyły za strejkiem jeneralnym wszystkich gałęzi przemysłu fabrycznego

Londyn. Wydawca i redaktor dziennika robotniczego „Syndicalist“ zostali wczoraj uwięzieni za ogłoszenie artykułu o treści podburzającej.

Z sali sądowej.

Wielki proces polityczny: P. Stapiński przeciw „Ojczyźnie“.

Odroczona w dniu 19 września 1911 r. rozprawa posła Stapińskiego przeciw p. A. Nowakowi, odpowiedzialnemu redaktorowi nar. dem. tygodnika „Ojczyzna“ o występek obrazy czci, popełniony drukiem, rozpoczęła się dzisiaj ponownie przed trybunałem przysięgłych pod przew. st. r. dra Jasiewicza. Rozprawa dzisiejsza rozpisaną jest na dni 5. Przedmiotem oskarżenia, wnoszonego przez adw. dra Bardła, jest artykuł „Ojczyzny“ z 18 września 1910 r. p. t. „Nowinki z naszego życia“. W artykule tym znajduje się ustęp następujący:

„Prezes ludowców sprzedał się znowu. Po kamienicach jest dom parterowy jako dar posła Długosza. W ciągu dwóch lat sprzedał się Stapiński ś. p. Potockiemu i Hupce za mandaty i pieniądze na wybory, Czechom za 340 000 kor., rządowi i Bilińskiemu za 2 miliony, żydom za 150 000 kor. i teraz Długoszowi. Od ilu wziął po cichu, nie wiadomo. Ładny przyjaciel i obrońca chłopów“.

P. Stapiński w akcie oskarżenia oświadcza, że od żadnej z powyższych osób nic dla siebie nie otrzymał i nie sprzedawał się nikomu a ówczesny poseł Długosz, jako członek stronnictwa ludowego i jego kolega umożliwił mu tylko przez udzielenie dobrze zabezpieczonej pożyczki hipotecznej kupno małego domku parterowego.

Na poprzedniej rozprawie oskarżony p. Nowak zaofiarował najobszerniejszy dowód prawdy na okoliczności w inkryminowanym artykule przywiedzione, a obrońca jego adw. dr Rowiński przedłożył w tym celu umotywowane wnioski dowodowe, domagające się przesłuchania około 30 świadków, z których najważniejsi są poseł a obecnie minister Długosz, eksc. D. Abrahamowicz, eksc. dr Biliński, Paweł Stwiertnia, były wiceprezes Koła polskiego, poseł Hupka, b. poseł prof. Sikorski, poseł hr. Zdzisław Tarnowski z Dzikowa, p. Jan Dąbski, współredaktor „Kuryera lwowskiego“, p. Gustaw Szaszkiewicz, członek stronnictwa konserwatywnego, dr Szymon Szajowicz, posłowie czescy dr Kramarz, Choc, Kotlarz i w. i. Trybunał dopuścił wówczas 21 świadków, między którymi znajdują się wszyscy powyżej wymienieni. Świadkowie ci byli wszyscy słuchani w śledztwie a na rozprawę dzisiejszą zostali częścią osobiście powołani, częścią odczytane będą protokoły ich zeznań.

Pierwszy dzień rozprawy.

Już przed godz. 9 rano zaroiły się korytarze gmachu sądowego. Przyjaciele polityczni obu przeciwników procesowych — reprezentanci dwóch kierunków politycznych w Galicyi, namiętnie się zwalczających — stawili się w pokaźnej liczbie. Ogólną uwagę zwraca na siebie drugi obrońca (obok dra Rowińskiego) oskarżonego, adw. dr Jan Pieracki ze Lwowa, znany z tego, że jako prokurator oskarżał Siczyńskiego. Minister Długosz, jak brzmi autentyczna wiadomość, przyjechał rannym pociągiem do Krakowa i około południa zjawi się w sądzie. W skład trybunału, obok przewodniczącego st. r. dra Jasiewicza, wchodzą jako wotanci radca dr Ajdukiewicz i sędzia dr Neusser.

Na przysięgłych głównych wylosowani zostali pp. Gernla, Fiszer, Samek, dr Skrzyński, Batko, Kwieciński, Klimczak, Misiorowski, Kleczewski, Gorecki, Tokar, Mistrzyński — a na zastępcę p. Bielecki.

Adw. dr Bardel zawiadamia, że oskarżyciel sprowadził na rozprawę zaprzysiężonego stenografa w osobie p. K. Irzykowskiego. Trybunał przyjmuje to do wiadomości. Przewodniczący zawiadamia, że eks. Biliński z powodu przeszkód nie może się zjawić, a dr Garfein przysłał świadectwo lekarskie. Zjawili się tylko świadkowie min. Długosz i pos. Hupka.

Po odczytaniu znanego już aktu oskarżenia i inkryminowanego artykułu z „Ojczyzny“, przystąpiono do przesłuchania oskarżonego p. Jędrzeja Nowaka. Do winy się nie poczuwa, autorem artykułu nie jest, a inkryminowany artykuł jest tylko reprodukcyą znanych zarzutów, podnoszonych w całej prasie krajowej przeciw p. Stapińskiemu, z wyjątkiem naturalnie prasy interesowanej, t j. ludowej i konserwatywnej. P. Stapiński w swojem stronnictwie prowadzi wybitnie osobistą, własną politykę, niezgodną z zasadami stronnictwa, to też należało go osobiście zwalczać. P. Stapiński przez cały szereg lat namiętnie zwalczał stańczyków i konserwatystów, aż do r. 1907 wmawiał w lud, że największym jego wrogiem są konserwatyści, a nagle w r. 1908 zawarł z tym „wrogiem“ sojusz. — Fakt ten i warunki sojuszu wkrótce się ujawniły, istnieje nawet w tym kierunku dokument pisany, w którym p. Stapiński obowiązuje się przeprowadzić przy wyborach 19 konserwatystów. W ten sposób uzasadnia swój zarzut, że „się sprzedał“ konserwatystom za mandaty i pieniądze. Od tego czasu uzależnił p. Stapiński politykę swoją i stronnictwa od korzyści finansowych. Potrzebował pieniędzy, potrzebował kredytu w bankach czeskich, stał się słowianofilem, napadał na Koło polskie, że za mało jest słowiańskie, a gdy się pogodził z rządem i dostał od eksc. Bilińskiego 2 miliony na Bank parcelacyjny, odleciały go sympatye słowiańskie.

Przew.: Ale pan napisał, że Stap. Czechom sprzedał się za 340.000 K. Skąd pan wziął tę cyfrę?

Osk.: Taki zarzut uczynił i tę kwotę wymienił pos. Dobija w Kole polskim.

Przew.: Ale gdyby p. Stap. dostał od Czechów 340.000 K, to przecież choćby dla pozorów dalej Czechów bronił. A pan tu mówi, że się potem Czechów wyrzekł.

Osk.: Bo kwota ta nie wyratowała banku parcelacyjnego.

Dalej opowiada znane szczegóły, jak to p. Stap. swego czasu namiętnie zwalczał i napadał na ekc. Bilińskiego w „Gaz. Powszechnej“, a gdy dostał 2 miliony na bank parcelacyjny, zaczął go popierać.

Zarzut, „że sprzedał się żydom“ wyjaśnia w ten sposób, że dawniej zwalczał Żydów, a gdy dostał koncesyę na „Bank ludowy“ we Lwowie, sprzedał ją żydowskiej instytucyi, jaką jest *„Länderbank“*.

Przew. Ale pan napisał, że za 150.000 kor. sprzedał się Żydom?

Osk.: Bo taką kwotę miał p. Stap. otrzymać od „Landerbanku“.

Przew.: A teraz ostatni zarzut, że Stap. sprzedał się Długoszowi.

Osk.: P. Stap. przez całe lata namiętnie zwalczał p. Długosza, jako szkodnika kraju, a gdy się z nim pogodził, zaczął go popierać. P. Długosz dawał pieniądze na „Gaz. powsz.“, a pożyczka hipoteczna p. Długosza jest na 5-tem miejscu i przewyższa o 10.000 K. wartość domu. Zresztą w „Przyjacielu ludu“ była swego czasu notatka, że p. Długosz kupił dla p. Stap. domek parterowy o 4 pokojach.

Dr Bardel: Czy panu wiadomo kiedy powstał „Bank ludowy“?

Osk.: W r. 1911.

Dr B.: A pan pisał artykuł o tem już w r. 1910. Więc był pan przewidującym.

Osk.: P. Stap. otrzymał pierwszą koncesyę w r. 1910, więc mogłem już wówczas pisać.

P. Stapiński: Na jakiej podstawie twierdzi pan, że zawierając sojusz z konserwatystami, dostałem 200.000 K od nich.?

Osk.: Zeznał tak p. Szaszkiewicz.

P. Stap.: Na jakiej podstawie twierdzi pan, że stronnictwo ludowe jako takie nie identyfikuje się z moją polityką? Ja wiem co innego! Dotąd wszystkie władze stronnictwa są za mną!

Osk.: Ale fronda jest silna. A władze stronnictwa się „robi“, sprowadza się na zjazdy, jak było w Tarnowie, swoich stronników...

P. Stapiński: Na kongresie w Tarnowie ja miałem 1300 głosów za sobą a przeciwnicy zaledwo 15 cie. Chodzi mi o uchwałę jakiejś władzy stronnictwa, któraby potępiała moją politykę. Fronda to odłam stronnictwa, a jako takiemu wolno mu mieć własne przekonania. A czy nie wiadomo panu, że instytucye czeskie udzielały także kredytu bankom wszechpolskim?

Adw. dr Pieracki: Niech pan wyjaśni, czy eksc. Głąbiński naprzykład popierał „Unię słowiańską“ w chwili gdy potrzebował kredytu czeskiego, jak to czynił p. Stapiński?

Przew.: Oskarżony już wyjaśnił kwestyę zarzutu co do banków czeskich a reszta należy do wywodów.

P. Stapiński: Zmiana mojego stosunku do eksc. Bilińskiego nastąpiła w r. 1909, a wówczas jeszcze nic nie było wiadomo o chwianiu się „Banku parcelacyjnego“.

Przew.: Pytania już skończone. Proszę poprosić eksc. Długosza.

Dr Rowiński: Żądam zaprzysiężenia p. świadka.

Przesłuchanie eksc. ministra Długosza.

Przewodniczący odczytuje dla wiadomości p. świadka ponownie cały artykuł inkryminowany oraz tłomaczenie się oskarżonego.

Eksc. Długosz: Pozwolę sobie w krótkości opowiedzieć genezę mego stosunku z p. Stapińskim. W r. 1907 był przemysł naftowy w przesileniu. Wtedy postanowiliśmy uzyskać wpływ polityczny (wejść do Sejmu), aby sprowadzić sanacyę przemysłu naftowego. Postanowiłem kandydować w gorlickiem do Sejmu i udałem się do Stapińskiego, aby mi dopomógł w interesie przemysłu naftowego, wejść do Sejmu. Przedtem go nie znałem. Spotkałem go raz w pociągu i przedstawiłem sprawę. P. Stapiński odmówił mi pomocy w gorlickiem, jednak ofiarował ją we wschodniej Galicyi. Po kilku dniach udałem się do Krakowa do p. Stapińskiego. Mieszkanie biedne, na II giem piętrze, przy ulicy Szewskiej, zrobiło na mnie smutne wrażenie. P. Stapiński znowu mi odmówił, gdyż jestem człowiekiem bogatym, a włościanie by mówili potem, że ja go sobie kupiłem. Potem na zgromadzeniu w Gorlicach oświadczyłem, że nie będę kandydował, a mimo to włościanie mnie wybrali, mimo, iż p. Stapiński publicznie głosił, iż mnie będzie zwalczał. Otrzymawszy mandat chłopski, uważałem za swój obowiązek wstąpić do stronnictwa ludowego. Poszedłem tedy do p. Stapińskiego i zgłosiłem mój akces do stronnictwa ludowego. P. Stapiński obiecał wówczas dążyć do sanacyi przemysłu naftowego. Że się tak stało, nie jest to wyłączną zasługą p. Stapińskiego. Całe Koło polskie przeprowadziło sanacyę przemysłu naftowego.

Wszedłszy do stronnictwa, zacząłem myśleć, jakby temu stronnictwu przyjść z pomocą. P. Stapiński był jedynym motorem tego stronnictwa. — Posiadam majątek i serce — wobec tego postanowiłem przyjść z pomocą temu biednemu stronnictwu, gdyż zawsze na cele publiczne niosę w ofierze mój majątek. Z p. Lewakowskim postanowiliśmy zakupić dom dla redakcyi „Przyjaciela Ludu“. Kupiliśmy wówczas dom przy ulicy Krótkiej, a kwotę włożoną zaintabulowaliśmy na hipotece. Po jakimś czasie p. Stapiński dom ten sprzedał i mnie i Lewakowskiemu zwrócił pieniądze z procentem.

Potem p. Stap. zwrócił się do mnie, bym mu pożyczył pieniędzy na hipotekę realności, którą chce kupić na Dębnikach. Uczyniłem to chętnie, bo kapitał wyżej mi się procentuje, aniżeli w banku. (Podniesionym głosem): Zeznaję pod przysięgą, że nigdy nie wywierałem na p. Stapińskiego żadnego politycznego wpływu. Tylko dobro ludu mieliśmy zawsze na oku.

Przew.: Jaką kwotę panowie wówczas dali na tę hipotekę? Czy ekscelencyi wiadomo, ile warta ta realność? Czy eksc. ma bezpieczeństwo dla swej kwoty?

Minister: Dałem około 28.000 kor., realność warta około 50.000, bezpieczeństwo mam, gdyż wartość domu ciągle rośnie.

P. Stap: W artykule jest powiedziane, żem się sprzedał ekscelencyi.

Minister: Jeżelim coś robił, to nigdy dla p. Stapińskiego osobiście, tylko dla stronnictwa. P. Stapiński nie był nigdy zawisłym od żadnych czynników rządowych. Działał tylko dla dobra ludu i aby podnieść powagę Koła polskiego. Zeznaję to pod przysięgą. Na dom w Dębnikach pożyczyłem 18.000 K. a reszta (aż do 29.000 K.) poszła na zapłacenie innych długów. Poza tem p. Stap. nigdy odemnie nic nie żądał i nigdy mu nic nie dałem. Do banku parcel. wpłaciłem 50.000 K. dlatego, że bank ten walczył z trudnościami, aby go uchronić przed grożącym runem i przed konkursem. Przedtem jednak upewniłem się, że p. Stap. absolutnie osobiście żadnych korzyści z tego banku nie ciągnie. Stworzyliśmy cichy komitet likwidacyjny. Sympatycy stronnictwa złożyli 200.000 K. na cele sanacyi. Dałem pieniądze na bank, ale w interesie ludu i stronnictwa.

P. Stap.: Czy ekscelencya może potwierdzić, że nie posiadam ani owych 3 milionów, które mi zarzucają, ani wogóle żadnego majątku? Jestem winien rachunek społeczeństwu.

Minister: Aż do chwili, gdym się z nim poznał, Stap. był dziadem. Nic nie posiadał prócz długów, robionych w interesie stronnictwa. Dzisiaj także nie posiada majątku.

Dr Pieracki: Proszę ekscelencyi wyjaśnić sprawę tego małego domku. Cena kupna wynosiła 38.000 koron.

Minister: Dokładnie nie pamiętam, jaka była wówczas wartość tego domku, którego zdaje mi się nawet nie widziałem.

Dr Pieracki: Dlatego się pytam, bo p. Stapiński w procesie Szajowicza oświadczył, że dom jego jest o 10.000 k. po nad wartość obciążony. Możeby ekscel. bliżej wyjaśnił, jak to swego czasu zwalczano ekscelencyę?

Minister: Zwalczał mnie S., suchej nitki na mnie nie zostawił, miał racyę, że tak robił, gdyż do stronnictwa nie należałem. Zresztą nie wiele sobie z tego robię, co o mnie piszą.

Dr Pieracki: W numerze 8 „Przyjaciela ludu“ zwalczano ekscelencyę, a w nrze 9 donoszono o wstąpieniu jego do stronnictwa.

Minister: Jest to zupełnie naturalne. Nie zajmowałem się nigdy przedtem polityką w życiu publicznem. Zgłosił się raz do mnie p. Wolski i namawiał mnie do przystąpienia do stronnictwa nar. dem. Lecz nigdy w tem stronnictwie nie byłem ani do niego nie należałem. Żadnej deklaracyi przystąpienia do stronnictwa nar. demokr. nigdy nie podpisywałem.

Dr Pieracki: Miałem inne informacye. Mówiono mi, że eksc. żądał na czas kandydowania urlopu ze stronnictwa nar. dem!

Minister: **Zeznałem pod przysięgą. Tu nie ma co wątpić.**

Dr Pieracki: Eksc. był hojny na cele stronnictwa ludowego, dał eksc. 50.000 na bank parcelacyjny.

Minister: Ale mogę je dostać z powrotem.

Dr Pieradzki: Ja bardzo wątpię. (Ogólna wesołość) My dowodzimy, że Stapiński sprzedał się ekscelencyi za dom i za inne jeszcze rzeczy.

Minister (podniesionym głosem): **Nie sprzedał się.** Każde stronnictwo stara się zdobyć dla swoich celów jakąś instytucyę finansową. Dlatego stronnictwo ludowe powołało do życia tow. asekur. „Wisła“ dla ludu. Potrzeba było 150.000 kor., a wtedy w 6 osób podpisaliśmy skrypt dłużny w wiedańskim banku [illegible] pieniądze.

Dr Pieracki: Na „Gazetę Powszechną“ ekscelencya także dawał i stracił.

Minister: Tak jest.

Dr Pieracki: Czy nie wie ekscelencya o takiej scenie, że Stapiński powiedział w Kole polskiem, że musi popierać rząd, bo mu rząd pomógł?

Minister: O tem nie wiem. Dopiero w ostatnim roku jestem posłem i członkiem rządu.

Dr Pieracki Czy ekscelencyi wiadomo, że p. Stapiński był przedtem zwolennikiem 8 godzinnego dnia pracy w przemyśle naftowym?

Przew.: Uchylam to pytanie.

Dr Pieracki: Czy wiadomo ekscelencyi, że Stapiński wniósł potem memoryał przeciwny 8-godzinnemu dniu pracy?

Przew.: Uchylam to pytanie.

Dr Pieracki: Proszę o uchwałę trybunału.

Przew.: Trybunał uchwalił uchylić te pytania.

Dr Pieracki: Czy wiadomo ekscelencyi, kto był kandydatem na ministra dla Galicyi w ostatnich czasach?

Przew.: Uchylam to pytanie.

Dr Rowiński: A jak to było z popieraniem „Przyjaciela Ludu“?

Minister: Płaciłem weksle za druk i papier. „Gazeta Powszechna“ kosztowała mnie 12.000 k. miesięcznie, a myślałem, że będzie kosztowała najwyżej 2000 k. miesięcznie.

Dr Rowiński: Ekscelencya twierdził, że Stapińskiemu nigdy nie pożyczał pieniędzy, a osobom trzecim mówił ekscelencya, że mu pożyczał?

Minister: Stapińskiemu nigdy nie pożyczałem, bo nigdybym od niego nie odebrał.

Dr Rowiński: Więc ekscelencya nigdy nie mówił żadnemu znajomemu, że kupił kamienicę dla Stapińskiego?

Minister: Nie mówiłem.

P. Stapiński: W interesie stronnictwa, należąc do jednej grupy politycznej, nawzajem się z ekscelencyą popieramy i jesteśmy od siebie zawiśli.

Minister: Ja nie jestem od nikogo zawisłym.

Dr Pieracki: Jak to było z tymi zbiornikami na naftę?

Przew.: Zbiorniki nie należą do sprawy.

Dr Pieracki: Wobec tego dziękuję.

Przew.: Czy ekscelencya może jeszcze zostać w Krakowie?

Minister: Mogę niedługo. (Przewodniczący zarządza 15-minutową pauzę).

Po przerwie

nastąpiło weryfikowanie protokołu zeznań ministra przy pomocy p. Nennela, kierownika filii Biura korespondencyjnego, który stenografował jego zeznania. Chodzi o ustęp zeznań ministra następujący: „Być może, że są pewne momenty takie, w których by się mogło zdawać, że Stap. jest zależny odemnie. Lecz na ogół tak nie było. Chodziło głównie o solidarność Koła polskiego i t. d.

Przysięgły Kleczewski. Realność na ul. Krótkiej i na Dębnikach były kupowane dla stron. ludowego?

Minister. Nie, nie, ja tylko ułatwiałem p. Stapińskiemu kupno w interesie stronnictwa.

Tensam. Czy stronnictwo proponowało ekscelencyi aby przyszedł z pomocą Stap. czy, też z własnej inicyatywy eksc. to czynił?

Minister. Z własnej inicyatywy. Ja wszystko robię z własnej inicyatywy.

Przysięgły Gernla. Eksc. umożliwił kupno domu dla stronnictwa, a dom został zahipotekowany na p. Stapińskiego.

Minister: Bo on jest duszą stronnictwa i jestem przekonany, że dochodów z kamienicy używał na cele stronnictwa.

Adw. Dr. Pieracki. A czy składał przed kim rachunki?

Minister: Tego nie wiem, ale mam takie najgłębsze przekonanie.

Wobec tego, że pytania do świadka zostały wyczerpane, przewodniczący zwolnił o godz. 12·30 ministra, który wyszedł ze sali pożegnawszy się z członkami trybunału i skłoniwszy się przysięgłym.

Następnie słuchany był konserwatywny poseł **Hupka** i odczytano zeznania eksc **Bilińskiego.**

W sali sądowej **uchodzi za rzecz pewną**, że wobec zeznań tych świadków, które **obalają zarzuty** czynione p. Stapińskiemu, p. Stapiński **cofnie skargę**, gdyż chodziło mu o wyjaśnienie sprawy, a to wyjaśnienie dokonane przed forum sądowem, przyniosła mu satysfakcyę. Wobec tego proces rozpisany na 5 dni, może się skończyć dzisiaj popołudniu. Dalszy przebieg procesu podamy w jutrzejszym numerze.

Z kraju.

Z Wadowic. (*Przejazd arcyksięcia przez Wadowice*). Arcyksiążę przyszły następca tronu Karol Franciszek przybędzie dnia 19 b. m. wraz ze swoim szwadronem do Wadowic; małżonka zaś jego, arcyksiężna Zyta, przyjedzie specyalnym pociągiem tego samego dnia rano. Na granicy powiatu powita arcyksięcia prezes Rady pow. p. Łuszczkiewicz, starosta p. Pogłodowski, deputacya oficerów 56 p. p. z podpułkownikiem M. Gosławskim na czele, burmistrz miasta Andrychowa, br. St. Bobrowski i w. in. Na granicy zaś miasta Wadowic oczekiwać będą arcyksięcia: burmistrz dr Opydo na czele delegatów radnych pp. Liski, Grzybka, Hatlasa, Śliwy, dyr. Gołembia i Jakubowicza i przełożeni wszystkich urzędów.

Ulice Mickiewicza, Rynek i Lwowska będą ubrane flagami, młodzież szkolna od godziny 10 rano uwolniona będzie od nauki, a wieczorem odbędzie się iluminacya.

Dnia 20 bm. arcyksiążę wyruszy dalej do Kołomyi.

Przed przysięgłymi odbyła się dnia 13 b. m. rozprawa przeciw Katarzynie Hajdasowej, której mąż od dwu lat przebywa w Ameryce, o zabicie nieślubnego dziecka. W grudniu ub. roku znaleziono na cmentarzu skrzynkę ze zwłokami dziecka.

Czy jednak dziecię to zmarło śmiercią naturalną lub też Hajdasowa je zabiła nie zostało wyjaśnione. Przysięgli zaprzeczyli pytanie w kierunku dzieciobójstwa, a trybunał wydał wyrok uwalniający Hajdasową.

Z Wieliczki.

Z posiedzeń Rady miejskiej. — Cegielnia gminna. — Zamiana gruntów. — Gorzelnia Perlbergera. — Kolej Wieliczka-Mszana. — Budżet drogowy, ubogich i cmentarny. — Dzierżawa kramów, opłat targowych i dod. od wina. — Badanie środków spożywczych. — Wodociąg dla cegielni. — Plan regulacyjny miasta. — Pocieszenie dla właścicieli psów.

Na posiedzeniu R. m. 7 go marca przedstawił burm. miasta p. Aywas sprawozdanie, dotyczące gminnej cegielni, w szczególności kosztów bu-

dowy i strony finansowej. Wedle przeprowadzonej kalkulacyi rachunkowej przyniesie cegielnia gminie zysk roczny w minimalnej kwocie 12.000 kor. Po przeprowadzonej obszernej dyskusyi uchwalono zaciągnąć pożyczki na pokrycie uzasadnionych i przyjętych przez Radę do zatwierdzającej wiadomości nadwyżek kosztorysowych oraz na fundusz obrotowy. Na temże samem posiedzeniu uchwalono otoczyć budynki cegielniane gminne parkanem z desek z słupami dębowymi długości łącznej około 700 m. b. za cenę po 5·75 k. za 1 metr. b. z 2% opustem (skonto). Cena została ustalona na podstawie ofert wniesionych do magistratu.

Wreszcie uchwalono, na podstawie opinii kom. budowlanej i magistratu zamianę gruntów miejskich na grunta, stanowiące własność adw. dra Horowitza. Gmina odstąpiła p. drowi Horowitzowi 66 s. kw. gruntu, leżącego między jego realnością przy Rynku górnym a szkołą wydziałową żeńską, t. zw. Miedzuch i przyznała mu prawo wspólności ściany (szkoła żeńska), wzamian za co otrzymała od niego pas gruntu 143 s², leżącego poza oficyną szkoły i przytykającego pasem 14 m. do ulicy Kozi Bożek, oraz prawo wspólności muru budynku, który dr Horowitz ma wystawić. Procz tego otrzyma gmina jeszcze kwotę 400 koron. Wykonując uchwałę budżetową przyjęła R. m. praktykanta konceptowego p. Jana Rutkę, przydzielając go do Kasy m.

Na temże posiedzeniu wybrała jeszcze R. m. deputacyę z pp. burm. Aywasa, wiceb. dra Friedberga, dra M. Kazrlika i Stan. Wintera celem interwencyi u władz polityczn. w sprawie niedostatecznych urządzeń w fabryce spirytusu Perlbergera, która zasmradza całe miasto i czyni w niem pobyt wprost niemożliwym.

Zakończono obrady uchwałą wysłania do Wiednia deputacyi w sprawie budowy kolei Wieliczka-Mszana. Sprawa ta, ciągnąca się od szeregu lat, wymaga osobistej interwencyi ludności. Do deputacyi wybrano pp. Aywasa i dra Friedberga.

(Równocześnie i Wydz. pow. zainicyował deputacyę do Wiednia, w skład której weszli pp. marsz. Winter, wicem. Śliwiński i pos. Skołyszewski, celem wyjednania u rządu kwot potrzebnych na sporządzenie szczegółowego planu trasy, bez czego roboty koło budowy nie mogą być przedsięwzięte).

Następne posiedzenie R. m. z 13 b. m. miało bardzo obfity program i obejmowało szereg spraw ważnych. Jedną z nich było uchwalenie budżetu drogowego w wysokości 10 prc. dod. do pod. Wydatki przyjęto w kwocie 10764 kor., bez 9 prc. dod ustawowego zwracanego gminie przez powiat. Następnie ustalono dochody funduszu ubogich na 4923 kor., a wydatki na 4859 kor., wreszcie ułożono budżet funduszu cmentarnego z dochodami 2904 kor. i wydatakami 2153 kor. Zarazem uchwalono wybudować na cmentarzu dom administracyjny, oddając Komisyi cmentarnej sprawę wyboru miejsca, sporządzenie kosztorysu i obmyślenie źródeł pokrycia. Wreszcie oddano komisyi do zbadania sprawę zarządu cmentarzem.

(Obecnie cmentarz ma administracyę zcentralizowaną, rozdzieloną między szereg osób, na czem cierpi wygląd cmentarza i porządki na nim. Przez cmentarz przechodzą dziś ludzie dla skrócenia drogi!).

Dalej zatwierdzono wyniki licytacyi na dzierżawę kramów miejskich na r. 1912 za łączną sumę 3783·42 K. oraz ofertę Abr. Wimmera na dzierżawę prawa poboru opłat placowych i targowych w mieście i na targowicy na bydło w latach 1912, 1913 i 1914 za roczną kwotę 4002 K. ofertę Mojż. Lichta na prawo poboru 100 prc. dod. do pod. spożywczego od wina w latach 1912, 1913 i 1914 za roczną kwotę 900 K., wreszcie wydzierżawiono Szymonowi Mehlowi lodownię w parku Mickiewicza na rok 1912 za 200 kor. W sprawie udzielenia koncesyi na podawanie potraw, kawy i herbaty szynkarzowi Hirschowi Goldmannowi, uchwaliła R. m. dać opinię nieprzychylną rozszerzeniu koncesyi. Prawo przynależności do gminy udzielono Eberowi Kummerowi, Anschlowi Perlmannowi i Ludwikowi Sitce. (*Dok. nast*).

Z nowych dziedzin wiedzy.

Odczyty dra J. Ochorowicza.

Wczoraj wobec bardzo licznego audytoryum złożonego z inteligencyi, wśród której wiele było pań, sławny badacz hipnotyzmu i medyumizmu dr Julian Ochorowicz wygłosił w przepełnionej sali Kopernika w *Collegium Novum* pierwszy swój wykład pod powyższym tytułem.

Drowi Ochorowiczowi przypadł w udziale zwykły los badaczy zjawisk „nowych“, los odkrywców faktów niezwykłych i głosicieli twierdzeń na pozór dziwnych i sprzecznych z istniejącemi poglądami. Oficyalna nauka przeważnie lekceważy dra Ochorowicza i radaby przejść nad nim do porządku dziennego — ale uczony badacz znosi swój los z uśmiechem, a obdarzony świetnem piórem i werwą polemiczną — odcina się swoim adwersarzom w sposób mistrzowski, piętnując złośliwie urzędową ignorancyę, misoneizm, szablonowość i umysłową szematyczność oficyalnych reprezentantów wiedzy. I kroczy dalej spokojnie swoją drogą, zdobywszy sobie szeroką sławę i uznanie u obcych, stwarzając na podstawie skrupulatnej obserwacyi rzadkich faktów podwaliny „nowej wiedzy“, nowych poglądów na materyę, biologę i fizyopsychologię. Na razie gromadzi przedewszystkiem fakty — co zaś z tych faktów wyniknie, przyszłość okaże. Będą one zapewne zawiązkiem nowych doniosłych odkryć, nowego postępu wiedzy.

Umysł uniwersalny, obserwator nadzwyczaj bystry, lubiący chodzić drogami nie wydeptanymi, dr Ochorowicz w wielu dziedzinach nauki okazał się umysłem twórczym, odkrywcą i wynalazcą. Największą jego pracą jest dzieło o suggestyi myślowej „De la suggestion mentale“ z przedmową Ch. Richeta — dzieło podstawowe w tym zakresie badań.

* * *

Treść pierwszego odczytu, w którym dr Ochorowicz omawiał niektóre objawy świetlne i mechaniczne, zaobserwowane przy doświadczeniach mediumicznych z panną Tomczykówną, omówimy łącznie z treścią drugiego odczytu.

Naokoło sceny i estrady.

Najbliższe koncerty. Dnia 22 b. m. odbędzie się koncert Elzy Bland, primadonny dramatycznej z c. k. opery nadwornej w Wiedniu. Znakomita śpiewaczka, która z powodu konfliktu osobistego z F. Weingartnerem opuściła w swoim czasie operę wiedeńską, powróciła do niej teraz, pozyskana przez dyr. Gregora, po wielkich sukcesach, odnoszonych na scenach włoskich. W programie koncertu są arye z „Królowej Saby“ Goldmarka i z „Westalki“ Spontiniego, pieśni Straussa, Brahmsa i Rykena.

W następną niedzielę odbędzie się koncert pp. Tarnawskich, do niedawna artystów opery lwowskiej, obecnie zaangażowanych do opery królewskiej w Hannowerze. P. Tarnawskiego zna Kraków dobrze, p. Skibińska Tarnawska, posiadaczka jednego z najpiękniejszych i najgłębszych głosów altowych, jakie w chwili obecnej można słyszeć, wystąpi u nas po raz pierwszy. Niezwykle interesujący program obejmie arye altowe z „Passyi wedle św. Mateusza“ J. S. Bacha, „Verdi Prat.“ Haendla, arye basowe z „Fletu czarodziejskiego“ i z „Holendra tułacza“, pieśni Różyckiego, Friedmana i in.

Z teatru.

„Nerwowa awantura“, sztuka w 3 aktach przez Gabryelę Zapolską

Nareszcie sztuka, umiejętnie dla teatru napisana, o silnych efektach, z dobrze zaobserwowanymi postaciami Jaskrawość efektów i postaci. uzasadniona w całej pełni środowiskiem, w którem się akcya rozgrywa: środowiskiem kasyna gry w Monte Carlo, dokąd z całego świata spieszą ludzie bogaci i hochstaplerzy, wszyscy żądni życia i użycia, gdzie dźwięk złota i *frou frou* sukien eleganckich kokot zlewają się w oszałamiający akord żądzy rozkoszy na tle czarownej przyrody. Słynna autorka odtworzyła w swej sztuce znakomicie ten ton i nastrój pałacu gry i rzuciła na tło kasynowe wyraziście zakreślone sylwety kilkorga mężczyzn i kobiet z naszych stron, szukających tam bądź rozrywki, bądź gnanych żądzą złota i nerwową rozterką. „Nerwowa awantura“ jednej pary kończy się strzałami z rewolweru...

Odegrano sztukę na ogół dobrze. Pp. Jarszewska, Morozowiczówna i Górska, Sosnowski, Junosza, Siemaszko, Bończa mieli pole do popisu.

Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy jutro.
Is.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.
Poniedziałek «1812».
Wtorek «Nerwowa awantura».
Środa «Ulubieniec kobiet».
Czwartek «Nerwowa awantura».

Co słychać w mieście?

O zakupno Woli Justowskiej przez miasto.

Sekcya I. i II. oraz komisya gruntowa odbyły w sobotę 16 b. m. pod przew. prezydenta dra Leo posiedzenie na którem prezydent przedstawił sprawę zakupna Woli Justowskiej (bez pałacu i bez parku od księcia Czartoryskiego).

Ze sprawą tą łączy się z jednej strony kwestya urządzenia **„parku ludowego“** dla szerokich mas, zdążających podczas lata za miasto, jako też z drugiej strony możność uzyskania większych i tańszych terenów pod budowę will i domów podmiejskich.

Po bardzo ożywionej dyskusyi uchwalono uprosić prezydenta, aby uzyskał przedłużenie prawa opcyi do końca kwietnia i starał się o znaczne obniżenie żądanej ceny. Wybrano także subkomitet mający rzecz dokładnie zbadać i przedstawić odpowiednie wnioski złączonym komisyom.

O sprawie tej już swego czasu pisaliśmy obszerniej. Jest ona dla rozwoju miasta sprawą pierwszorzędnej wagi, zarówno ze względu na możność urządzenia parku ludowego, jak ze względu na możność stworzenia tuż pod Krakowem dzielnicy will (w rodzaju Döblingu lub Hietzingu pod Wiedniem). Nigdzie w okolicach Krakowa nie znachodzą się podobnie korzystne warunki do tego celu. Nabycie przez gminę całego obszaru gruntów Woli Justowskiej i stworzenie należytego planu parcelacyjnego skierowałoby w te strony ludzi zamożnych, którzy dziś, choćby nawet chcieli budować sobie wille pod Krakowem, faktycznie nie mogą tego zamiaru dopiąć, bo okolice Krakowa — to Bogiem a prawdą — istny Wild West.

Projekt nabycia Woli Justowskiej jest objawem przewidującej polityki gruntowej, wykreślającej kierunek rozwoju miast na **dziesiątki lat.** Jeźli projekt dojdzie do skutku — a ze wszech miar jest to pożądane — przyszłe generacye będą wdzięczne dzisiejszej radzie za jego urzeczywistnienie.

Stronnictwo polskiego mieszczaństwa demokratycznego odbędzie, jak to już donieśliśmy, we czwartek, dnia 21 b. m. swe pierwsze konstytuujące walne zebranie w sali Rady powiatowej w Krakowie przy ul. Pijarskiej l. 1. Zaproszenia na to zebranie podpisali imieniem komitetu: poseł inż. Edmund Zieleniewski, radca Stefan Iglicki, prof. dr Józef Rosenblatt i wiceprezydent dr Henryk Szarski. Na zaproszenie podpisanych odbyła się także wczoraj w sali hotelu pod Różą przedwstępna konferencya, na której omawiano szereg kwestyi programowych.

Rocznica zgonu Kraszewskiego. Jutro, dnia 19 bm. przypada 25-letnia rocznica śmierci J. I. Kraszewskiego, w lipcu zaś b. r. stulecie jego urodzin. Rocznica urodzin zasłużonego pisarza będzie uroczyście w Polsce obchodzona, ale godzi się nie zapominać o 25-leciu jego zgonu. — Kraszewski, jak wiadomo, spoczywa w grobach zasłużonych na Skałce.

Przyjęcia w pałacu książęco-biskupim. Książę biskup Sapieha przyjął w sobotę w południe: dyrekcyę kolei państw. z dyr. r. dw. Zborowskim; zarząd Tow. Dobroczynności z prezesem X. prałatem Krupińskim; zarząd Tow. „Sokół“ z prezesem Turskim; deputacyę Stow. kupców i młodzieży handl.

„Straż Polska“ przedstawiła się onegdaj z prezesem Cz. Pieniążkiem, I. wicepres. prof. drem U. Grabowskim i II. wicepres. Drem K. Lubeckim.

Książę biskup przyjął onegdaj też akad. Sodalicyę Maryańską.

W piątek przedstawił się także Zarząd główny Tow. Szkoły Lud. z prezesem Bandrowskim na czele.

Tow. ochrony piękności Krakowa urządza w poniedziałek 18 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Tow. technicznego (Straszewskiego 28) odczyt p. t. „Idea własnego domu“. Wygłosi go ilustrując licznymi obrazami świetlnymi p. Ewa Łuskina znana publicystka. Trzy podobne odczyty urządzone we Lwowie odniosły pełny sukces.

Wieczór Kościuszkowski urządza IX. Koło T. S. L. im. Król Jadwigi dnia 24 marca. Odczyt wygłosi prof. dr. Stan Kozłowski. 100 obrazów świetlnych z życia Kościuszki i z historyi Polski przesunie się przed oczami widzów. Bliższe szczegóły doniosą afisze. Wieczór odbędzie się w lokalu Koła, ul. św. Tomasza.

Sztuka kościelna w kraju. Do znanego art. rzeźbiarza p Jana Szczepkowskiego w Krakowie zwróciło się grono obywateli z Zabłotowa koło Kołomyi z ks. Stanferem na czele o wykonanie projektów na ołtarze i ambonę w miejscowym kościele parafialnym polskim. P. Szczepkowski podjął się tej pracy a wykonane pod jego okiem dwa boczne ołtarze i część ambony przez pracownię stolarsko rzeźbiarską Woźniaka w Krakowie zdobią już kościół od kilku miesięcy. Ołtarze te (boczne) i ambona wykonane są w stylu gotyckim i bogato polichromowane. Ołtarz główny zostanie ustawiony w kwietniu.

Myśl komitetu kościelnego, który uznał potrzebę oparcia się o sztukę polską i odrzucił pokusę sprawienia za tanie pieniądze niemieckiej tandety i zwrócił się do jedynej siedziby sztuki polskiej i do artystów w Krakowie, należy podnieść z uznaniem i zalecić do naśladownictwa innym miastom naszym.

Na ochronkę dla biednych dziewcząt, odbył się w sobotę w sali Saskiej raut dobroczynny, urządzony staraniem dam z arystokracyi. Do powodzenia rautu w znacznej mierze przyczynił się występ pny Janiny Golkowskiej, uczennicy prof Bandrowskiego, która z pełnym sukcesem artystycznym odśpiewała kilka pieśni z „Mignon“ i „Samsona i Dalili“. Wysoce muzykalna, obdarzona wszystkiemi zaletami zewnętrznemi, składającemi się na pojęcie „uroczej postaci scenicznej“, posiada pna Golkowska przepiękny mezzosopran o szlachetnym, metalicznym *„timbre“*, zwłaszcza w niższym regestrze. Młoda artystka wybiera się obecnie na dalsze studya do Medyolanu — to też nie należy wątpić, że w najbliższej już przyszłości talent jej zabłyśnie w całej pełni.

Z Ogniska nauczycielskiego. We wtorek dnia 19 b. m. odbędzie się w sali Towarzystwa demokratycznego (pl. Szczepański 3) wieczornica z nader urozmaiconym programem, na który złożą się produkcye muzyczno wokalne. Wstęp bezpłatny dla członków i ich rodzin. Początek o godz. 7 wiecz.

Z Tow. muzycznego. Na walnem zgromadzeniu Tow., które się odbyło w niedzielę pod przewod. wicepr. dra Schoenguta dokonano wyborów Wydziału na dwa lata. Wynik wyborów był następujący: Prezesem został wybrany dr. S. Schoengut, wicepr. dyr. Tow. Wz. Ub. H Szatkowski. W skład wydziału weszli dr K. Majewski, i sędzia J. Barbacki, do Komisyi kontr dr K. Flis, p. E. Pompa i p. B. Jaworski.

W resursie urzędniczej odbył się w sobotę uroczysty wieczór ku uczczeniu 20-letniej pracy dla dobra Tow. p. Bolesława Sulimirskiego, który przez 20 lat pełnił obowiązki sekretarza i gospodarza resursy. Do suto zastawionych stołów zasiadło przeszło 150 osób. — Pierwszy przemówił na cześć jubilata prezes resursy dyr. Grodyński, przemawiali nadto: r. Patkiewicz, ks prałat Jurgowski, pp. Niklas, dr. Weiner, Winkler i Pohlman, p. Kopeczny i p. Bartoszewicz. Jubilat dziękował w serdecznych słowach za okazane mu uznanie. Przy dźwiękach muzyki przeciągnęła się uczta do późnej nocy.

Dziś, w poniedziałek odbędzie się w resursie zabawa taneczna „Święty Józef“. Początek o godz. 10 wieczór.

Raut połączony z produkcyami wokalno-muzykalnemi, odbędzie się w Czytelni dla kobiet (Rynek l. 6) dnia 19 b. m. t. j. we wtorek o godz. 7 wieczorem.

Stowarzyszenie Kupców mącznych i wiktuałów, mające na celu wzajemną pomoc ku obronie i popieraniu interesów swego stanu tak materyalnych jak i moralnych ukonstytuowało się w Krakowie. — Na odbytem walnem zgromadzeniu zostali wybrani p. Joachim Presser jako przewodniczący i p. Bertold Weinsberg jako sekretarz.

Ślub. W Warszawie odbył się 14 b. m. ślub znanego artysty Juliusza Osterwy z panną Wandą Malinowską z Wilna.

Sfingowana kradzież 10.000 kor. Przed kilku dniami zgłosił się na inspekcyę policyjną najprzód we Lwowie, później zaś w Krakowie Mojżesz Gross, handlarz bydła i podał, że w pociągu pospiesznym w drodze między Krakowem a Lwowem skradziono mu kwotę 10.000 kor., która była własnością Izydora Immerglücka, powierzona Grossowi na zakupno bydła. Gross opowiadał, że jechał w wagonie III. kl. w towarzystwie kupców, z pomiędzy których wymienił nawet dwóch znajomych sobie frachciarzy. Dojeżdżając do Lwowa usnął i że wówczas skradziono mu z bocznej kieszeni marynarki portfel z pieniądzmi Ciężki ból głowy, z jakim się Gross obudził, miał jego zdaniem dowodzić, że złodzieje uśpili go jakimś silnym narkotykiem a później okradli. Opowiadanie to Grossa, jak również jego opłakane stosunki finansowe w ostatnich czasach, były powodem, że zarówno Immerglück, jak i przesłuchujący go komisarze policyjni przyszli do przekonania, że Gross sfingował kradzież, a pieniądze ukrył. Skutkiem tych podejrzeń aresztowano wczoraj Grossa. Aresztowany wypiera się winy i utrzymuje, że został uśpiony a później okradziony.

W sobotę, jak już donosiliśmy, aresztowano niejakiego Repeczaka jako podejrzanego o kradzież 10.000 kor. na szkodę Grossa. Śledztwo policyjne wykazało jednak, że Repeczak był krytycznego dnia w Krakowie, jak również nie znaleziono przy nim większej sumy pieniędzy.

Z kroniki żałobnej.

Kazimierz Faustyn Fi c a ł o w i c z, przeżywszy lat 24, zmarł 15 b. m. w Krakowie.

Otylia z Dubanów Stankiewiczowa, wdowa po urzędniku sądowym, przeżywszy lat 73, zmarła 15 b. m. w Krakowie.

Jan Wierzbicki, czeladnik brązowniczy, przeżywszy lat 21, zmarł 15 b. m. w Krakowie.

Księgarnia katolicka
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie
9, plac Maryacki, Tel. Nr. 1308.

Chelewicz ks. — Zachęta do pokuty i spowiedzi świętej, opr. w płótno ang., brzegi pąsowe K. 2·—.
Podlewski ks. — Trzy dni poświęcone Bogu, gotując się do spowiedzi i komunii, dla użytku katolickich niewiast opr. w płótno ang. brzegi pąsowe K. 3·—,
Spowiedź jako środek postępu duchowego. T. I. Od oziębłości do gorliwości, T. II. Od gorliwości do doskonałości, 2 tomy oprawne w płótno ang. brzegi pąsowe w futerale płóciennym K 9·—.

Wielki i Święty Tydzień
czyli nabożeństwo Wielkiego Tygodnia w języku łacińskim i polskim opr. w płótno ang. brzegi pąsowe K. 5·50.
Tamże do nabycia: **Kartki korespondencyjne krajowe z marką po 4 hal.**, zagraniczne po 9 hal.

Drobne ogłoszenia
po 6 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Szczęśliwe zamążpójścia majętne żeniaczki zapewnia każdemu nasz miesięcznik. Żądać w trafikach i biurach dzienników. Cena 12 h., gdzie niema, zamawiać w Adm. „Małżeństwa", Lwów, ul. Wronowska 8, drzwi 11 i nadesłać 15 hal. markami. 125

Firma 422
Vydra, fabryka środków spożywczych Praga VIII, uprasza p. t. właścicieli tartaków i handlarzy drzewa o podanie ofert w celu dostarczania desek świerkowych i jodłowych I i II jakości 7 mm. i 18 mm. grubych, 4—6 metrów długich a 14—30 cm. szerokich. Ceny przy dostawach należy podać całymi wagonami opłatnie do stacyi kolejowej Alt-Lieben, Czechy.

Kupię obszar gruntu do 60 sążni □ w obwodzie Wielkiego Krakowa lub też w pobliżu Krakowa. Zgłoszenia poste restante Kraków, E. Z. 100. 436

Uzdolnione stanicarki i spódniczarki znajdą stałe zajęcie w pracowni sukien przy ul. Pędzichów 5. 438

Oddam dziewczynkę 6 letnią za swoją sumiennym i uczciwym rodzicom. Bliższa wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków, ulica Wiślna 2.

Do sprzedania:

Parcela 290 s. □ do sprzedania. Wiadomość u B. Weinberga, Dębniki, Kościuszki 7, lub też na miejscu Kraszewskiego 12, „Chata za wsią" 412

Do sprzedania
Prawie nowy aparat do piwa wraz z wszelkiemi przyborami i z montowaniem Kor. 300 i kredens restauracyjny Kor. 50. Wiadomość Wieliczka Związek handlowy, plac Kościuszki. 439

Szafa kredens, fotel (łóżko) i inne rzeczy do sprzedania, Tenczyńska 4, I, przez ganek. 444



OLLA GUMMI polecone przez przeszło 3000 lekarzy. — Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog. **Cena 4, 6 i 8 kor.**

Jak zabezpieczyć się przed zbyt liczną rodziną!
Bez użycia tak szkodliwych artykułów hygienicznych. Broszura o szalonej wagi odkryciu Dr. Müllera. Cena z dyskr. przesyłką 60 h. (tylko za nadesłaniem należytości też w markach). Wysyła firma „Stella" Kraków ulica św. Marka l. 20 Oddział A. 441

L. 501.
Myślenice dnia 23 lutego 1912.
OGŁOSZENIE.
Kawałek gruntu (przeszło 28 ary) wraz z lasem (około 27 arów) jako parcela budowlana nadająca się pod budowę willi w pobliżu rzeki Raby w Myślenicach, w ślicznem położeniu jest do sprzedania.
Ustna i ofertowa licytacya w tym celu odbędzie się na dniu 27-go marca 1912, o godzinie 11-ej zrana.
Cena wywoławcza wynosi 8000 Koron.
Wadyum 300 Koron. Bliższa wiadomość w Magistracie.
Burmistrz: **E. KLEBERT.**

Biuro techniczne
Wiktora Skołyszewskiego
inżyniera kultury rządowo upoważnionego geometry cywilnego, Kraków, ul. Św. Jana 14, Nr. telef. 2208, **przeprowadza podziały gruntów, odgraniczenia** parcel it. p. 151

Dnia 13 marca b. r. 446
zginęła
albo na stacyi w Bielsku albo w wagonie kolejowym II klasy na linii Bielsko-Kalwarya albo na dworcu kolei w Kętach skórzana, zielona portmonetka z srebrnemi pozłacanemi zakończeniami, zawierająca gotówkę około 45 Kor., małe etui z 6 medalikami, małym krzyżykiem żelaznym i biletem wizytowym. Znalazca otrzyma oprócz zgubionej gotówki jeszcze stosowne wynagrodzenie. Zgłoszenia Zarząd dóbr Grojec, p. Oświęcim.



Czytajcie 523
i spróbujcie w celu przekonania się, jeżeli silna, pościel wyrobu domowego, tanio wprost u wytwórcy zakupić chcecie.
6 sztuk półlnianych prześcieradeł 140/200 cm. K. 15·—
6 sztuk półlnianych prześcieradeł 140/230 cm. K. 17·50
6 sztuk półlnianych prześcieradeł 150/200 cm. K. 16·80
6 sztuk lnianych prześcieradeł 150/200 cm. 24·— K.
6 sztuk lnianych prześcieradeł 150/200 cm. K. 19·80
6 sztuk lnianych prześcieradeł 150/230 cm. K. 21·96
(grubo c. cienkie albo grubo sic.)
Znakomita dymka na 2 łóżka 8 mtr 135 cm. szeroka i 9 mtr 90 cm. szeroka, obie sztuki razem K. 19·70 1 sztuka 23 m. szyfonu iryjskiego 150 z cienkiej przędzy K. 12·60 1 sztuk 23 m. weby Herkules z cienkiej przędzy K. 14·80. Dostarcza za zaliczką tkalnia
Józefa Strihafka
w Czerwonem Kościelcu Czechy.
Próbek nie wysyła. Nienadające się przyjmuje z powrotem. Przyjmuje zupełną opowiedzialność za dokładną obsługę. Domokrążcy zajmujący się rozsprzedażą tego towaru, otrzymują na życzenie odpowiednie kolekcye nawet i dymki.

Nowo otworzony **specyalny** skład instrumentów muzycznych pod firmą
Abraham TAFFET
Kraków ul. św. Marka l. 25,

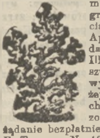
poleca Gramofony, jakoteż Pathefony. **Płyty w wielkim wyborze,** począwszy od 2 kor. — Wszelkie reperacye w zakres ten wchodzące wykonuje się szybko po cenach umiarkowanych.

DOBRA HARMONIJKA K 4·40.
Wolne od cła! 100.000 sztuk sprzedanych. Bez ryzyka!
Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy!

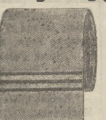
Nr. 300⁴/₁: 10 klawiszów, 2 rejestry, 20 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 4·40
Nr. 654⁴/₁: 8 klawiszów, 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 26×14 cm. „ 4·60
Nr. 656⁴/₁: 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm. „ 5·40
Nr. 305⁴/₁: 10 klawiszów, 2 rejestry, 40 głosów, wielkość 24×12 cm. „ 6·—
Nr. 662⁴/₁: 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm. „ 8·—
Samouczek do każdej harmonijki za darmo. Wysyła za zaliczką c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
dom wysyłkowy towarów [illegible] w Brüx Nr. 713 (Czechy).
Główny katalog z 4000 wzorów wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.

Wystarczy raz uczynić próbę, aby przekonać się o znakomitym gatunku mego własnego wyrobu **PŁÓCIEN I WEB** na koszule prześcieradeł bez szwu, ręczników, obrusów, chustek, dym itd. — Kto raz spróbował, ten został stałym moim odbiorcą. Cenniki i próbki wysyłam darmo i opłatnie. — Upraszam adresować tylko:
:: Mieczysław Gonet w Korczynie ::
Ostatnia poczta loco (Galicya). 364

CHŁOPCÓW
do roznoszenia gazet
poszukuje Biuro Dzienników i Ogłoszeń
□□□ MARYANA HUPCZYCA □□□
:: w Krakowie, przy ulicy Wiślnej Nr. 2 ::

Preparat „TRAYSER" przeciw reumatyzmowi i podagrze jest do nabycia we wszystkich Aptekach i Składach Apteczno-Illustrowana broszura z prawidłowym opisem powyżej wspomnianych chorób wysyłana zostaje na pierwsze żądanie bezpłatnie. Adresować, M. E. Trayser, No 160 Bangor House, Shoe Lane. London E. C. England. 224


Wyśmienite gatunki herbat po bardzo niskich cenach **drobnolistną** w najlepszym gatunku
100 gr. 75 hal.
bardzo smaczna mieszana
100 gr. 1 K. 50 h.
polecają
PORĘBSKI & ZIMLER
Kraków, Rynek l. 8
pod Jaszczurami. 391

Kocyki tygrysie do nakrycia
dobrej i trwałej jakości.

Nr. 2051. Okazyjny flanelowy kocyk, gruby gatunek, tło tygrysowate z prążkowanymi brzegami, wielkość 175×100 cm. K. 2·20. Nr. 2051¹/₂ Ten sam, wielkość 190×124 cm. K. 2·60. Nr. 2050. **Niezwykle tani kocyk** szarobronzowy z wzorzystymi brzegami 175×100 cm. K. 1·70. Nr. 2050¹/₂ Ten sam w lepszej jakości 190×130 cm. K. 2·40. Największy wybór w moim katalogu głównym. **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona albo zwrot pieniędzy.** Wysyłkę uskutecznia za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy. 187
C. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD** Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 721 (Czechy).
Katalog główny z przeszło 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Rządowo uprawniona
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4
wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez tut. Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadając składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, [illegible], lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody [illegible] z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż detaliczna w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Kule i kręgle
z drzewa Lignum Sanctum poleca najtaniej
Specyalne cenniki na żądanie gratis i franco

Reim i Spółka
Kraków, Rynek l. 3

Fundusz gwarancyjny z końcem 1910 r. 20.218.178,10 koron.
Stan ubezpieczeń z końcem 1910 r. 132.157.999.19 kor., — 422500 osób.
„ALLIANZ"
akcyjne towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty we Wiedniu, przyjmuje pod bardzo dogodnymi warunkami ubezpieczenia na życie, renty i posagi.
Zdolni i energiczni zastępcy zostaną przyjęci w każdem miejscu zachodniej Galicyi za wysoką prowizyą. Nieobeznanych pouczamy się najdokładniej. Instrukcye wysyła się bezpłatnie z głównej agencyi. — Kraków ul. Długa Nr. 11, Józef Dąbrowski, lub z filii towarzystwa: Bielsko ul. Główna Nr. 1. 300

Ważne, czytać!
W jatce I-szej od drogi na Placu Jabłonowskich jest
wyrąb mięsa konkurencyjnego
I-szej i II-giej jakości po cenach przystępnych, z którego każdy kupujący będzie zadowolony. — Tak samo na ul. Pawiej jak i na Placu Jabłonowskich sprzedaje się masło po 2 kor. 80 h. za 1 klg.
404 **Józef Sturwind.**

PIŁKI NOŻNE


Nagolenniki i buciki do tychże
LAWN TENNIS
Piłki, rakiety i wszelkie artykuły sportowe
Dla p. p. Studentów, Akademików i klubów 10% opustu. 497
REIM i SKA
Kraków, Rynek 37.

Uznana bardzo sprawna
jest światowa firma Pierwsza fabryka zegarów
JAN KONRAD
c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 703 (Czechy).

Zegarek szwajcarski niklowy Roskopf K. 5.
Główny cennik z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie
Budzik w dobrej jakości po K. 2·60, 2·90 i wyżej.
Skrzypce dla uczni bez smyczka po K. 4·80, 5·50, 6·—, 6·80 i wyżej.
Dobre harmonijki w bogatym wyborze po K. 4·40, 4·80, 5·40, 6·— i wyżej.
Zegary wahadłowe w pięknem wykończeniu po K. 8·50, 10·50, 11·50 i wyżej. 172

Zakład pogrzebowy
„CONCORDIA"
JANA WOLNEGO
pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

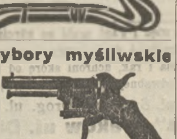
Nakrycia na stoły i łóżka
w najdoskonalszem i najmodniejszem wykonaniu!
Nr. 2081. **Garnitur** (2 kapy na łóżka około 140×190 i 1 kapa na stół około 138×138 cm.) z brzegami ozdobnymi w kwieciste wzory na tle bordowym lub oliwkowym — przedmiot tani, konkurencyjny K 11·50. Osobno kapa na łóżko K 4·20, osobno kapa na stół K 3·10. Nr. 2165 — tesame kapy lepszej jakości K 13. Osobno kapa na łóżko K 4·75. Osobno kapa na stół K 3·50. W najlepszej jakości K 15, 16, 18, 20 i wyżej. **Bez ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** Wysyłkę uskutecznia za pobraniem wielkie uznanie posiadająca światowa firma **JAN KONRAD** c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 728 (Czechy)

Żądajcie mój główny katalog z 4000 rycin darmo i opłatnie. 189

Prawdziwe Turyngskie domki meteorologiczne z zegarem

wskazują na 24 do 48 godzin wprzód każdą zmianę pogody. Nr. 944. Domek wykończony z drzewa dębowego, daszek pokryty mchem. Przód z termometrem i ozdobami z gałązek z dobrze idącym zegarem o tarczy z kości słoniowej, który jest najdokładniej wyregulowany i zaopatrzony z 3 letnią pisemną gwarancyą. 2 postacie 25 cm. wysokie, 19 cm. szerokie, przepysznie wykończony, śliczna ozdoba każdego pokoju za sztukę **K. 6·60.** Domek bez zegara K. 0·80, 1·00, 1·50, 1·80 w mojem głównem katalogu.
Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką światowa firma, c. i k. nadworny dostawca
193 **Jan Konrad, dom wysyłkowy w Brüx Nr. 738 (Czechy)**
Proszę żądać pocztówką mój bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 wzorów, który się wysyła bezzwłocznie każdemu darmo i opłatnie. **Wysyłka do wszystkich części świata. Tysiące pisemnych uznań.**

Ważne dla Pań!!!
Nadszedł świeży wielki transport porcelany karlsbadzkiej. Sprzedaje się na wagę po cenach dawniejszych. Tamże do sprzedania szkło po bajecznie niskich cenach. Puszki na lody i makutry w każdej wielkości do nabycia. 430
M. ZANGEN, ulica Sławkowska l. 31.

Broń, amunicya i przybory myśliwskie
Wszelka broń w strzelaniu najstaranniej wypróbowana, zaopatrzona w państwowy stempel ostrzelania, w najlepszej jakości i elegancko wykończona, pod gwarancyą dobrego funkcyonow.

Nro 100. Rewolwer-Lefaucheux, 7 mm., 6 strzałowy na patrony i kabale, ładnie polityrowany, z rączką z drzewa orzechowego, cyngiel do składania, 17 cm. długości, — za 1 sztukę K 5·50. Takie sam, kaliber 9 mm. K 7·50. Nro 101 kaliber 7 mm., dobrze niklowany, K 6·50, kaliber 9 mm. dobrze niklowany K 8·50.

Patrony rewolwerowe:					
Nro 507	7 mm. nab. z kulami		25 sztuk	K	—·80
Nro 508	9 „ „ „		25 „	K	1·10
Nro 508	7 „ „	drutowe	25 „	K	1·—
Nro 500	9 „ „ „		25 „	K	1·25

Największy wybór wszystkich gatunków rewolwerów, pistoletów kieszonkowych, tererolli, pistoletów dla poganiaczy i dozorców winnic, flobertów, strzelb do polowania, przyborów do polowania, i nabojów — znaleść można w moim katalogu z 4000 wzorów, który na żądanie wysyłam darmo i opłatnie.
JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca
dom wysyłkowy w Brüx Nr. 741 (Czechy). 194

„SINGERA"
„66"
najnowsza i najdoskonalsza maszyna do szycia.


„SINGERA"
maszyny
nabywać można li tylko w naszych składach. 264
Singer Co., Towarzystwo Akcyjne Maszyn do szycia
Kraków ul. Szpitalna 40 (naprzeciw teatru)

Imitowany smyrneński
Dywan ścienny
Nr. 2097 pierwszej jakości, jednaki z obydwóch stron, o rozmaitych deseniach n. p. lwa, psa, sarny, jelenia, wykonany w pięknych barwach na 100 cm. szeroki a 200 cm. długi za sztukę K. 5·60. Nr. 2098. Taki sam 90 cm. szeroki 190 cm. długi tylko K. 4·80. Bogaty wybór garniturów stołowych i łóżek, koców flanelowych, kołder etc. Żadne ryzyko! Zmiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Przesyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości.
Katalog z 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

JAN KONRAD c. k. nadworny dostawca, dom eksportowy w Brüx Nr. 720 (Czechy) 186

BIURO DZIENNIKÓW i OGŁOSZEŃ
MARYANA HUPCZYCA
Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340
Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.
∴ Przybory do pisania ∴
Na listy bez dołączonej marki na odpowiedź nie odpowiada się
Z dniem 1-go kwietnia 1912 r. lokal biura znajdować się będzie przy ul. Jagiellońskiej l. 7 obok handlu W. P. Bałabuszyńskiego.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4.